

VKIE, CZAS CIE GONI (prod. GMENIU)

(I don't mind...)
(Gmeniu)
(Take your time...)

Mówisz "Take your time", ale czas cię goni (Tik-tak, tik-tak, tik-tak)
Szlaufy, zdziury, wóda, tonic
Nagle fart Ci spierdala z dłoni
Mam czek i lubię go trwonić
Podgryzają, ale jestem w zbroi
Masz jaja, to zejź z moich
Chcesz beef, ale PR Ci zabroni
No bo się może spierdolić — ale chuj tam
Tymczasem rucham czek, jestem money fucker
Owoc pracy się nim kurwa raczę
Pewny jestem, a nie chyba raczej (Yhym)
Chyba gracze chcą bym adresował trackiem w nich
Chyba masz kurwa fazę

Pyta mnie ździira co ty o tym wiesz, nadaje prosto z bagna
Jesteś po prostu żadna
Dobry duet na seks, a nie parka
Mam pack, co cię zetnie jak tarka
Następny wers, to jest sarkazm
Sprawdziłem to co wpuściłeś w sieć — nie no po prostu miazga
Odbija się od lewej do prawej, ta młoda jak tenis
Mam pakiet dla tego się klei
Spytaj się OG's, czemu tych plików nie tulą
Będą kłamać, że nie chcieli
Spytaj się wiernych czemu się oszukują
Skoro ćpają do niedzieli
Nie będą jak ja, czemu wciąż próbują?
Chyba masz manie menik
Respect mam do korzeni, choć większość z nich to dała dupy
Znam liczby na kontrakcie twoim, szczerze to cię mogę kupić
Kiedy wydasz tą płytę Łuki?
Kiedy wydasz tą płytę Vkie?
Potrzebuję jeszcze trochę czasu, żeby dopiąć legal tak jak moje fanki

Mówisz "Take your time", ale czas cię goni (Tik-tak, tik-tak, tik-tak)
Szlaufy, zdziury, wóda, tonic
Nagle fart Ci spierdala z dłoni
Mam czek i lubię go trwonić
Podgryzają, ale jestem w zbroi
Masz jaja, to zejź z moich
Chcesz beef, ale PR Ci zabroni
No bo się może spierdolić — ale chuj tam
Tymczasem rucham czek, jestem money fucker
Owoc pracy się nim kurwa raczę
Pewny jestem, a nie chyba raczej (Yhym)
Chyba gracze chcą bym adresował trackiem w nich
Chyba masz kurwa fazę

Ze mną koty a nie pazie
Odporny na głupotę - daruj sobie komentarze
Teraz wiem że zarobek i zdrowy rozsądek nie kleją się razem
Za chuj nie idą w parze
Nadal mam problemy z głową, tylko że już w kurwę mniejsze
Chcesz powielić moje loty? Bądź gotów na turbulencje
Dziwisz się że jesteś smutny, ale poświęcasz energie
Na jebane głupoty, szmaty — przeciąg na weekendzie
He, jestem młody businessmen
Gdzie nie pójdę to jest dolar
Też tak chcesz wstań z kolan
Też tak możesz małolat

Tylko "Take your time"
Nikt nie może nas pokonać
Let's go

Mówisz "Take your time", ale czas cię goni (Tik-tak, tik-tak, tik-tak)
Szlaufy, zdziury, wóda, tonic
Nagle fart Ci spierdala z dłoni
Mam czek i lubię go trwonić
Podgryzają, ale jestem w zbroi
Masz jaja, to zejdź z moich
Chcesz beef, ale PR Ci zabroni
No bo się może spierdolić - ale chuj tam
Tymczasem rucham czek, jestem money fucker
Owoc pracy się nim kurwa raczę
Pewny jestem, a nie chyba raczej (Yhym)
Chyba gracze chcą bym adresował trackiem w nich
Chyba masz kurwa fazę